

# Anna już tu nie mieszka – Halina Frąckowiak

Krajobraz łąsi się jak pies  
To wieczór po nielekkim dniu  
Autobus stanął  
Możesz wysiąść, wejść,  
Lecz anna już nie mieszka tu,  
Lecz anna już nie mieszka tu

Za rzekę, w cień starych drzew  
Pobiegła kiedyś środkiem dnia  
Muzykę wzięła z sobą,  
Jakiś wiersz,  
Drobiazgów parę, parę zdjęć,  
Sukienkę lekką tak jak mgła  
Czy teraz jej łatwiej żyć,  
Czy nie tnie w twarz poranny chłód,  
Pomiędzy nami, odkąd nie ma jej,  
Zwykłego ciepła mniej i mniej,  
I gorzki bywa nawet miód  
I gorzki bywa nawet miód

Kochała kruche trawy źdźbło,  
Wierzyła w dźwięk trącanych strun,  
Nic więcej o niej  
Ci nie powiem, bo  
Bo anna już nie mieszka tu,  
Bo anna już nie mieszka tu

Za rzekę, w cień starych drzew  
Pobiegła kiedyś środkiem dnia  
Muzykę wzięła z sobą,  
Jakiś wiersz,  
Drobiazgów parę, parę zdjęć,  
Sukienkę lekką tak jak mgła  
Czy teraz jej łatwiej żyć,  
Czy nie tnie w twarz poranny chłód,  
Pomiędzy nami, odkąd nie ma jej,

Zwykłego ciepła mniej i mniej,  
I gorzki bywa nawet miód  
I gorzki bywa nawet miód

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych